



Życzenia pasterza diecezji

## Łaska płynie z Betlejem

*„Bóg nigdy nas  
nie opuszcza:  
w tajemnicy  
Bożego Narodzenia  
przyszedł,  
by dzielić z nami  
życie.”*

bł. Jan Paweł II,  
Rzym, 2.01.2005 r.

**Kochani Czytelnicy**  
**„Gościa**  
**Niedzielnego”!**

*Niech światło i moc,  
nadzieja i pokój  
płynące z tajemnicy  
Betlejem opromienią  
na nowo nasz dom  
– wspólnotę  
Kościoła.  
Niech ożywią  
i odnowią w nas  
radość głoszenia  
Bożych dokonanych  
w Chrystusie  
– Emmanuel!  
Z najlepszymi  
życzeniami  
świętecznymi  
i noworocznymi  
oraz darem  
modlitwy  
i pasterskiego  
błogostawieństwa*

*Wasz biskup Piotr*

PŁOCK,  
NARODZENIE PAŃSKIE  
A. D. 2011

**Obraz Wiesławy**  
**Kwiatkowskiej**  
**„Pastorałka”**  
**w Muzeum**  
**Diecezjalnym w Płocku**



AGNIESZKA KOZŁUR

## Ważne wsparcie

**DIECEZJA.** Ofiary zbierane na tacę 26 grudnia, w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, w naszej diecezji są przeznaczone na utrzymanie Wyższego Seminarium

Duchownego w Płocku, na placówki diecezjalne, które zajmują się kształceniem katolików świeckich, oraz na diecezjalne duszpasterstwo młodzieży. **wp**

## Czeka na gości



AGNIESZKA KOCZNIUR

**Siostry ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia zapraszają do odwiedzania sanktuarium i ich nowej płockiej strony internetowej**

**PŁOCK.** Diecezjalne „Betlejem orędzia Bożego Miłosierdzia” obecne jest już w internecie. Pod adresem [www.plock.faustyna.pl](http://www.plock.faustyna.pl), na stronie klasztoru Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, można odnaleźć informacje związane z sanktuarium przy Starym Rynku w Płocku – od aktualności po rys

historyczny tego miejsca, przede wszystkim – o pierwszym objawieniu Jezusa Miłosiernego i o św. s. Faustynie. Na stronie został również zamieszczony porządek nabożeństw i szczegółowy grafik spowiedników. Ułatwieniem dla pielgrzymów może być możliwość rejestracji grup; pątnicy znajdą też kilka pomocnych map dojazdu. Klikając [www.plock.faustyna.pl](http://www.plock.faustyna.pl), nie zapomnimy, że to strona miejsca naznaczonego łaskami; są tu krótkie podziękowania ludzi świeckich, są też świadectwa rektorów sanktuarium: obecnego ks. Pawła Waruszewskiego i wieloletniego duszpasterza tego miejsca ks. Mieczysława Ochtyry – to właśnie on od lat nazywa to miejsce „Betlejem orędzia Bożego Miłosierdzia.” Dzięki stronie można też przesłać prośby i podziękowania za łaski, a także dowiedzieć się, jak można wesprzeć rozbudowę sanktuarium – materialnie i duchowo. **am**

## Kandydaci do kapłaństwa

**PŁOCK.** „Czy odpowiadając na Boże wezwanie, chcesz się tak przygotować, abyś mógł we właściwym czasie godnie przyjąć święcenia diakonatu i prezbiteratu oraz pełnić w Kościele te posługi?” – pytał bp Roman Marcinkowski dziewięciu kleryków V i VI roku płockiego WSD. W seminaryjnej kaplicy odbył się obrzęd kandydatury, w którym oficjalnie zostali przed-

stawieni biskupowi kandydaci do święceń. – Trzeba wiele rzeczy porzucić, trzeba z wieloma rzeczami się rozstać, do wielu spraw nie trzeba wracać. To jest właśnie to, co moglibyśmy w okresie Adwentu określić słowem czuwanie. Czuwanie nad sobą, nad swoim życiem, nad swoją drogą, nad swoimi myślami, nad swoimi pragnieniami – mówił w czasie Mszy św. bp Roman. **kd**



KRZYSZTOF DRZĄCZOWSKI

**„Chcę” powiedziało przed bp. Romanem Marcinkowskim dziewięciu kleryków płockiego seminarium, którzy są kandydatami do święceń diakonatu i prezbiteratu**

## fotofakty



KRZYSZTOF DRZĄCZOWSKI

**PŁOCK.** Na scenie pojawia się zgarbiony, stary mnich w podartym i wypłowiałym habicie. Żali się na to, że dziś ludzie mają tak wiele pracy i wszędzie się śpieszą. Tak rozpoczyna się najnowsza sztuka przygotowana przez Kleryckie Koło Teatralne zatytułowana „Którędy do nieba?”.

## Nowi kanonicy

**NOMINACJE.** Płocka Kapituła Katedralna i Pułtуска Kapituła Kolegiacka mają nowych kanoników. 13 grudnia bp Piotr Libera mianował ks. Ryszarda Paradowskiego, proboszcza w Płocku-Imielnicy, i ks. Andrzeja Więckowskiego, proboszcza sierpeckiej fary, kanonikami gremialnymi w Pułtusku. W tej samej kapitule ks. Zbigniew

Kaniecki, proboszcz parafii w Płocku-Trzepowie, został mianowany kanonikiem honorowym. Z kolei w kapitule katedralnej zostali mianowani kanonicy honorowi: ks. Roman Bagiński, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego kurii, oraz ks. Sławomir Zalewski, delegat biskupa do spraw formacji stałej duchowieństwa. **wp**

## Święta smakują



MAREK SZPERSKI

**Bożonarodzeniowe smaki i tradycje poznawali uczestnicy kulinarnego konkursu w Opinogórze**

**OPINOGÓRA.** Kto raz spróbował świątecznych potraw przyrządzanych przez gospodynie z Opinogóry i okolic, ten żałuje, że konkursy na najsmaczniejszą potrawę i ciasto bożonarodzeniowe i wielkanocne są organizowane tylko dwa razy w roku. Do edycji konkursu „Świąteczne tradycje kulinarne” stało w szranki 26 mieszkanki gminy Opinogóra Górna, które zaprezentowały po 13 ciast i potraw. To najwięcej w dotychczasowej, dziewięcioletniej historii konkursu organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury, we współpracy z Urzędem Gminy i Opinogórskim Stowarzyszeniem Inicjatyw

Społecznych. – Bardzo się cieszę, że możemy kultywować tradycje kulinarne, dziedzictwo kulturowe naszej gminy. Panie prześcigają się w pomysłach, wymieniają się przepisami – mówi dyrektor GOK Zofia Pikus. Zwycięskimi okazały się ciasta Marii Kołakowskiej z Niemierzyc – „Świąteczny kulig” oraz Bożeny Gutkowskiej z Pomorza – „Wigilijna ryba”. Spotkanie umilały kolędy w wykonaniu miejscowych zespołów „Melodia” i „Wesołe nutki”, a artystka ludowa z Lipnik na Kurpiach Janina Krzyżewska pokazywała zainteresowanym, jak kiedyś wykonywano świąteczne ozdoby. **msz**

## Szlachetna Paczka w regionie Dobroć zaskakuje

Niemal 200 rodzin w diecezji otrzymało świąteczne paczki. Znalazły również przyjaciół: wolontariuszy i darczyńców, którzy uczynili ich święta piękniejszymi.

W Płocku i okolicach pomoc trafiła do 61 rodzin. Wśród obdarowujących był bp Piotr Libera. Jak przekonują organizatorzy płockiej zbiórki, każda paczka trafiła do rodziny znajdującej się w niezawinionej biedzie. Oprócz żywności, chemii gospodarczej, odzieży, mebli, AGD czy zabawek znalazły się w nich rzeczy o charakterze osobistym, typowo upominkowym. Niektórzy darczyńcy zaoferowali rodzinom opał na zimę, a nawet pomoc prawną. – Jeden z darczyńców, który przygotował paczkę, zadeklarował, że opiekuje się również ciężko chorym dzieckiem w tej rodzinie. Będzie zabierał je na wizyty lekarskie i pokryje koszty operacji – opowiada Mariusz Bawiec, szef rejonu płockiego Szlachetnej Paczki. – Cieszę się, że z roku na rok do naszej akcji przyłącza się coraz więcej wolontariuszy i darczyńców. Oprócz tego, że więcej rodzin otrzymuje niezbędną pomoc, to zyskujemy przez to świadomość, że wrażliwość społeczna jest coraz większa, wystarczy tylko pokazać ludziom, w jaki sposób można pomóc, aby uaktywnić w nich lawinę dobra, działań i wspaniałe zaangażowanie – dodaje.

Na terenie diecezji płockiej paczki otrzymały łącznie 192 rodziny z rejonów w Płocku, Mławie, Ciechanowie, Czerwińsku i Golubiu-Dobrzyniu.

**Agnieszka Kocznur**



AGNIESZKA MAŁECKA

**Wśród Madonn pani Sławy – pięknych dziewcząt w gęstej ornamentyce roślinno-zwierzęcej – są bliskie naszej diecezji, jak Madonna Mazowiecka, Sierpecka, czy Żuromińska**

## Wystawa Madonn Sławy Kwiatkowskiej Dzieło skończone

Zaprzyjaźniona z Płockiem warszawska malarka zmarła pół roku temu. Jej portrety Maryi, inspirowane polską poezją, można od połowy grudnia podziwiać w nowej odsłonie w Muzeum Diecezjalnym.

Od 15 lat malowała obrazy głównie dla naszego muzeum. Oczywiście część swoich prac także rozdawała, albo przekazywała na aukcje charytatywne. Myślę jednak, że tworząc dla nas, chciała w jakiś sposób się unieśmiertelnic – zauważył dyrektor muzeum ks. Stefan Cegłowski, otwierając wystawę, zorganizowaną dzięki sponsoringowi PERN „Przyjaźń” SA. Pokazano na niej po raz pierwszy cały cykl „Madonny z poezji polskiej”, czyli 62 obrazy. Inspiracją były tu głównie wiersze Jerzego Harasymowicza, ks.

Jana Twardowskiego, czy proza Mieczysława Gogacza. Są też Madonny do pojedynczych utworów innych twórców, jak chociażby do „Pastorałki” Kazimierza Iłkowiakówny.

– Od śmierci malarki minęło pół roku. W tym czasie udało się profesjonalnie sfotografować obrazy i zweryfikować podpisy. Ks. Andrzej Milewski przeprowadził konieczne prace konserwatorskie. Jest też złożony album i przygotowane pocztówki, które będą towarzyszyły wystawie – informował ks. dyrektor. Wystawę otworzyli bp Piotr Libera oraz prezes PERN Robert Soszyński. Wśród zaproszonych gości była też Zofia Samusik-Zarembowa, dzięki której zaczęły się kontakty malarki z Płockiem. W klimat sztuki Sławy Kwiatkowskiej wprowadzili zwiedzających artyści: aktor Teatru Dramatycznego Henryk Józwiak oraz pedagogy Państwowej Szkoły Muzycznej: Jolanta Tyszkiewicz i Michał Grabias. Kolędom, pastorałkom oraz prezentacji fragmentów poezji towarzyszył multimedialny pokaz obrazów.

**Agnieszka Małecka**

## Banki Żywności na święta Kosze pomocy

Znane są rezultaty świątecznej zbiórki żywności na północnym Mazowszu. Mógł się w nią zaangażować każdy, kto podzielił się swoimi zakupami z potrzebującymi.

W akcji wzięło udział ponad 1000 wolontariuszy. – Zebraliśmy ponad 175 ton żywności. Przy naszej zbiórce zaangażowanych było ponad 800 wolontariuszy. W Makowie Mazowieckim, Sońsku, Gołotczyźnie i Gąsolinie organizowaliśmy akcję po raz pierwszy. Był to nasz debiut zbiórkowy, niezmiernie udany. W Pułtusku, Nasielsku, Nowym Mieście i Raciążu zbieraliśmy po raz drugi – mówi Danuta Jezierska, prezes Banku Żywności w Ciechanowie. Pozyskane w ten sposób produkty zostały rozdysponowane wśród najbardziej potrzebujących przez organizacje charytatywne, które na co dzień współpracują z ciechanowskim bankiem. – Bardzo nas cieszy zaangażowanie młodzieży, z którą prowadzimy szkolenia na temat wolontariatu, idei i misji banków żywności oraz samej akcji – dodaje Jezierska. W samym Ciechanowie



**Zebrała żywność rozdawana jest regularnie i trafia do osób wspieranych przez organizacje charytatywne**

zbiórka żywności przyniosła 3816 kg produktów. W zbiórce wzięło udział około 200 wolontariuszy i koordynatorów sklepów.

Bank Żywności w Płocku zebrał łącznie ponad 30 ton; w zbiórce brało udział 441 wolontariuszy. – To wszystko trafi do rodzin wielodzietnych, do przedszkoli, domów pomocy społecznej i tych, których dochody nie mieszczą się w określonej normie. Nasza pomoc rozprzestrzenia się bardzo szybko na terenie Płocka oraz powiatu i obejmuje ponad 40 tys. ludzi – wyliczają organizatorzy płockiej zbiórki.

**ak**



Z ARCHIWUM EMY ABLAWSKIEJ

**Szlachetna Paczka zatacza coraz szersze kręgi dzięki zaangażowaniu wolontariuszy i darczyńców**

**GOŚĆ PŁOCKI**

plock@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 09-400 Płock, ul. Tumaska 3

TELEFON/FAKS (24) 264 66 25

REDAGUJĄ: ks. Włodzimierz Piętko – dyrektor oddziału, Agnieszka Kocznur, Agnieszka Małecka



# Być strażnikiem G

**OBRONA WIARY.** Dziś Bożemu Narodzeniu nie zagraża podważanie faktów o życiu Jezusa, lecz banalizacja wydarzenia w Betlejem, **wyjaśnia ks. prof. Henryk Seweryniak**, teolog fundamentalny i apologeta, od niedawna jeden z konsultorów Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, w rozmowie z Agnieszką Małecką.

**AGNIESZKA MAŁECKA:** Sekcja Teologii Fundamentalnej na UKSW, pod kierunkiem Księdza Profesora zorganizowała symposium o „Powracaniu apologii”. Czy to sygnał, że jest konieczny powrót systematycznej obrony chrześcijaństwa, na wzór pierwszych wieków? **Ks. prof. HENRYK SEWERYNIAK:** – W historii Kościoła zawsze było tak, że w pewnych epokach pojawiała się apologia. Rzeczywiście, rozkwit tego nurtu dokonał się już w starożytności. Chrześcijanie musieli bronić się wtedy przed



# roty

prześladowaniami ze strony Żydów, a potem ze strony władz rzymskich. Rozkwita więc genialna apologia, pierwszy niejako nurt refleksji chrześcijańskiej. Tutaj mamy takich jej przedstawicieli, jak św. Justyn, Tertulian, Orygenes, św. Ireneusz, aż do św. Augustyna. Nurt ten powraca po wiekach, w dobie reformacji, a później oświecenia. W XVIII i XIX wieku apologetyka zajmowała bardzo ważne miejsce w programach studiów teologicznych, na uniwersytetach i w seminariach. W epoce II Soboru Watykańskiego Kościół

## Siła wspólnoty



**SŁAWOMIR KOWALSKI, KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ W PŁOCKU**

– Do przeżywania Bożego Narodzenia potrzeba rodziny, wspólnoty. Dlatego już w Adwencie częściej spotykaliśmy się w naszej wspólnocie i od samego rana wspólnie pracowaliśmy. Od kilku lat w parafii organizujemy roratnie śniadania dla dzieci. Był to więc czas pokonywania swoich ludzkich słabości, zmęczenia, zniechęcenia i lenistwa. W ten sposób odkrywałem na nowo, czym jest wartość wspólnej pracy, dążeń, służba drugiemu, bycie dla innych. Właśnie przez pracę i poranną, wspólną modlitwę wiara się konkretyzuje. Bycie razem, modlitwa, szukanie dobrych pomysłów i ich realizowanie jest dla mnie autentyczną szkołą pracy nad sobą i odkrywania relacji do Boga, który mi w tym wszystkim towarzyszy.



**ADAM MODLIBORSKI, WSPÓLNOTA EWANGELIZACYJNA „IGNIS” W PŁOCKU**

– Wspólnota modlitewna i ewangelizacyjna, do której należę, utwierdza mnie, że Jezus żyje także w nas, w każdym człowieku. Bardzo dużym wsparciem jest modlitwa wstawiennicza. To coś niesamowitego, że gdy mam problemy i proszę o modlitwę, to mogę liczyć na modlitwę całej wspólnoty, i to obficie. Za przykładem Jezusa staram się służyć drugiemu człowiekowi, bo bycie liderem czy animatorem, to nic innego jak służba. Moje życie może być jedyną Ewangelią, jaką przeczytają ludzie, których spotkam na drodze życia. Aby nie zagubić prawdy o Bożym Narodzeniu, odkrywam w słowie Bożym siłę i motywację do dalszego życia i wzrastania, i proszę Jezusa, by każdego dnia rodził się na nowo w moim życiu i przemieniał je.



**MARIUSZ LESZCZYŃSKI, RUCH RODZIN NAZARETAŃSKICH W MŁAWIE**

– W Ruchu odnalazłem ludzi, którzy podobnie myślą i mają podobne spojrzenie na wiarę. To dało mi odwagę. Kiedyś wstydziałbym się mówić o Bogu czy czytać Pismo Święte w kościele, teraz to jest dla mnie naturalne. Ruch daje mi, mojej żonie Małgosi poczucie więzi z Bogiem i siłę, by nie bać się, że ktoś nas tak czy inaczej oceni. Dzięki byciu we wspólnocie człowiek staje się też bardziej wychulony na krytykę Kościoła i księży. Była taka sytuacja w Mławie, gdy oszkalowano naszych duszpasterzy. Wtedy napisaliśmy list protestacyjny, zebrałem podpisy liczących się osób i został on wydrukowany. Można było oburzyć się wewnątrz i pozostać w czterech ścianach, ale dzięki wspólnocie czułem się silniejszy, by podjąć konkretne działania.

skoncentrował się na dialogu. Dzisiaj wydaje się, że na nowo, w Polsce być może szczególnie, potrzebujemy apologii.

### Jakiego rodzaju? Naukowej dyskusji czy świadectwa życia, a może wszystkiego razem?

– Apologia musi mieć dobre podstawy naukowe w tym sensie, że powinna odwoływać się do faktów, opierać na potwierdzonych danych, posługiwać się racjonalną argumentacją i oczywiście być obiektywna, tzn. nie poszukiwać na siłę przeciwnika. Rzecz jasna nasza apologia dotyczy – oprócz obrony podstaw chrześcijaństwa – obrony samej prawdy dotyczącej życia, moralności, relacji społecznych. Jeśli więc na przykład chce się bronić prawdy o życiu, trzeba znać się także na faktach biologicznych, na bioetyce itp. Kolejną kwestią jest kwestia języka, jakim się to robi: żywego, operującego dowcipem i ironią, a przede wszystkim takiego, który dotyka człowieka w jego doświadczeniu egzystencjalnym. Nie jest tajemnicą, że najlepszymi apologetami są dzisiaj w Polsce nie tyle księża, teologowie, ile raczej dobrzy dziennikarze. Stąd na naszym warszawskim sympozjum byli obecni: Grzegorz Górny, Jan Pospieszalski i Rafał Ziemkiewicz. A jest ich jeszcze o wiele więcej, liczni goszczą także na stronnicach „Gościa Niedzielnego”. Wspomniała Pani o świadectwie życia... Tak, my, księża, wiemy, że

ludzie rzadko nawracają się przez nasze kazania; nawracają się głównie dzięki świadectwu; widząc uczciwość, konsekwencję i prostotę życia wierzących; jeśli potrafimy właśnie życiem pokazać racje naszej wiary i motywy nadziei. Mnie zawsze fascynuje to, jak prawda życia była kluczowa dla św. Augustyna, kard. Hozjusza, Błażeja Pascala, bł. Johna H. Newmana czy Keitha G. Chestertona.

### Ksiądz Profesor opisywał w swojej książce „geografię wiary” – miejsca, gdzie wszystko się dokonało. Dlaczego „katolicyzm, który jest konkretem”, jest ciągle podważany?

– Rozpocznę od tego, że dla mnie, jako apologety, od pewnego czasu niezwykle ważne jest poznanie miejsc zakorzenienia się chrześcijaństwa. W tym właśnie sensie o chrześcijaństwie jako „konkrete” pisał w książce „Listy do młodego katolika” George Weigel, wybitny apologeta amerykański. Ten „konkret” jest dlatego podważany, że dla wielu zbyt zawrotny, wręcz paradoksalny. Podstawowa sprawa jest taka: dla wielu „konkret” chrześcijaństwa stał się zbyt wymagający, trudny. Spoglądają więc na niego z pewną podejrzliwością. Trzech czołowych „ateistycznych proroków współczesności”: Marks, Nietzsche i Freud zostali nazwanych przez francuskiego filozofa Paula

→ DOKOŃCZENIE NA S. VI

► DOKOŃCZENIE ZE S. V

Ricoeura "mistrzami podejrzania". Oni podeszli z podejrzaniem do całej kultury, która wyrosła na Chrystusie. Mówili: to nie stworzenie świata przez Boga, ale ewolucja; to nie element duchowy jest w punkcie wyjścia, tylko materia; to nie świadomość, dusza, ale popędy. U niektórych z ich następców miało to jakieś znamiona poszukiwań naukowych, ale u wielu innych przyjęło postać ideologii. W ideologiach tych kategorie: stworzenia, duchowości, duszy były ostro zwalczane. I dziś mamy tego konsekwencje, przede wszystkim egzystencjalne. Z tymi ideologami niewiary trzeba umieć się zmagać. A częściej jeszcze ze zwykłym żerowaniem niektórych partii, ugrupowań na antyklerykalizmie, który w punkcie wyjścia traktuje katolika czy księdza jako osobę z gruntu „podejrzaną”.

### Świat zawsze będzie kontra, bo Chrystus mówi „Królestwo moje nie jest z tego świata”...

– Nieprzyjacieli człowieka – szatan też będzie robił swoje. Dlaczego Kościół współczesny odkrył na nowo potrzebę egzorcystów? W moim pokoleniu, gdy zmierzaliśmy do kapłaństwa, otrzymywaliśmy jeszcze tzw. niższe święcenia egzorcystatu. Niewielu z nas jednak wprost z tych święceń korzystało, do nich się odwoływało. A dzisiaj stało się to potrzebne.

### Co dzisiaj najbardziej zagraża prawdzie betlejemskiej groty?

– Już samo Betlejem potrzebuje dzisiaj apologetów. Chodzi o to, by drogie chrześcijanom miejsca w Ziemi Świętej nie stały się muzeami czy punktami archeologicznymi, tylko by tętniły życiem wiary. W 2000 roku siostry karmelitanek bose, które przybyły z Polski do Betlejem, „uratowały” jedno z najważniejszych miejsc wiary chrześcijan palestyńskich, i nie tylko: wzgórze, na którym Dawid został powołany na króla Izra-

ela. Po wiekach bł. Mariam Baouardy, zwana Małą Arabką, wzniosła na tym wzgórzu jeden z pierwszych Karmeli Ziemi Świętej. Tam też po śmierci została pochowana. Niestety, w Karmelu betlejemskim zaczęło brakować sióstr. Dzisiaj, dzięki temu, że znalazły się tam Polki, miejsce to żyje i rozwija się, a do wstąpienia do Karmelu bł. Mariam przygotowują się w tej chwili dwie Palestynki.

W dziedzinie podstawowych faktów związanych z życiem Jezusa dzisiaj nie ma wielkich dyskusji. Pamiętam jeszcze, jak w naszej prasie argumentowano, że „Chrystus nie istniał”, a w encyklopediach sowieckich narracje Ewangelii o Nim traktowano jako mit. Dzisiaj już się tego nie robi, bo to jest śmieszne. W apologii Bożego Narodzenia powinno chodzić jednak przede wszystkim o to, by nie banalizować „wydarzenia Jezusa Chrystusa”.

### Kategoria „wcielenia” spada na margines albo staje się abstrakcją...

– I właśnie chodzi o to, by głębiej, piękno wcielenia sobie uświadomić. Ja w tym roku przebyłem Ziemię Świętą samotnie, na rowerze. Chciałem między innymi dotrzeć do miejsca, gdzie w Nazarecie, w klasztorze sióstr klarysek, wiele miesięcy spędził bł. Karol de Foucauld. Jak wiemy, ten XIX-wieczny francuski arystokrata, oficer w Maroku, przez wiele lat był człowiekiem lubiącym używać życia i bawić się, w pewnym momencie nawrócił się i postanowił stać się „małym bratem Jezusa”. Co go do tego skłoniło? Porucznik de Foucauld przez kilka lat z podziwem patrzył, jak jego żołnierze, muzułmanie, padali w wyznaczonych porach dnia do modlitwy przed nieskończonym, wszechpotężnym Bogiem (Allahem). Gdy zbliżył się do Chrystusa, odkrył paradoks, o którym wcześniej wspominałem: chrześcijaństwo wyrasta z prawdy, że w pewnym momencie historii ten wielki, wszechmocny Bóg staje się najmniejszym. Rodzi się w ubogiej

grocie w Betlejem. Spędza w ukryciu, w Nazarecie, pośród codziennych zajęć, większość swego ziemskiego życia. Schodzi do poziomu sługi w Wieczerniku, umywając uczniom nogi. I w końcu umiera na krzyżu śmiercią niewolnika. Bóg staje się jednym z nas, żeby pokazać, że człowiek jest przez Niego kochany, że mimo swego grzechu, mimo swojej głupoty, zubożenie, jest chciany, powołany. To jest istota Bożego Narodzenia, istota wcielenia. W Betlejem, które było wtedy nic nieznaczącą osadą, dokonał się przełom w dziejach świata.

### Jednak zapominamy, że to Dzieciątko, to Bóg-człowiek, który za 33 lata weźmie na ramiona krzyż, by nas zbawić.

– Trzeba wciąż wracać do świadków Jego życia. Ludzie, którzy patrzyli na Jezusa i Go słuchali, odkryli w Nim Boga – Światłość przenikającą ten świat. Przekazali nam całą głębię tego paradoksu. Właśnie to nasz Franciszek Karpiński wyraził genialnie w kolędzie „Bóg się rodzi, moc truchleje... ogień krzepnie, blask ciemnieje, ma granice Nieskończony”. Jan Paweł II w Betlejem w 2000 r. powiedział coś bardzo ważnego, że w niemocy tego Dziecka płaczącego w żłobie, objawia się ta sama moc Boga, który zbawia poprzez krzyż.

### Co Ksiądz wskazałby jako szczególnie ważne, wartościowe dla apologii w tradycji, historii naszej diecezji. W czym możemy szukać siły, inspiracji?

– Mieliśmy paru wielkich apologetów. W okresie międzywojennym był bp Adolf Piotr Szelażek, późniejszy biskup łucki, który swoją wiarą i wiedzą robił wrażenie nawet na przesłuchujących go oficerach na Łubiance. Na przełomie minionych stuleci ks. prof. Szelażek wygłosił w katedrze plockiej całą serię nauk apologetycznych, które zachowały się i są nadal aktualne. Wydaje mi się jednak, że dzisiaj głównym zadaniem apologii jest obrona prostoty wiary, jej naturalnego kształtu, związanego z naszą codziennością. Wielu ludzi bierze dzisiaj na nowo do ręki różaniec, przetrwały i rozwijają się koła różańcowe, Roraty adwentowe... Z podziwem można obserwować to, że na nowo setki ludzi, w tym wielu młodych, gromadzi się na Roratach; że po modlitwie uczestnicy Rorat idą razem na śniadanie, przygotowane przez wspólnotę parafialną. Proszę zwrócić uwagę, jak odnawia się kolędowanie, choćby w postaci małych kolędników misyjnych. Niedługo będzie w Płocku Orszak Trzech Króli. Coś, co dla wielu było już tylko folklorem, znajduje nowy wyraz wiary, nowe formy. Piękne jest także to, jak księża i rady duszpasterskie potrafią w niektórych parafiach odnawiać tradycyjny odpust, tak by stał się on świętem lokalnego Kościoła, ale także miasta czy osady. To wszystko może się przyczyniać do apologii, życiowej, egzystencjalnej apologii wiary, Kościoła. Ale jednocześnie, podkreślam, bardzo ważny jest wymiar intelektualny tej obrony. I temu przede wszystkim służyło nasze warszawskie sympozjum. ■



Boże Narodzenie jest dobrą okazją, aby na naszych ulicach z entuzjazmem na ogłosić chrześcijańską radość i nadzieję

# Kartki z kalendarza 2011

Dla naszej diecezji był to rok ważnych rocznic.  
**Czy kościelne wydarzenia przełożą się na życie i jego wyzwania?**



**Od 22 lutego bp Piotr Libera ma w swym herbie biskupim wizerunek Jezusa Miłosiernego i zawołanie: „Jezu, ufam Tobie – Bóg jest miłością”**

**22 LUTEGO, PŁOCK** – obchody 80. rocznicy pierwszych objawień Jezusa Miłosiernego. Tłumy pielgrzymów wypełniły sanktuarium przy Starym Rynku, katedrę i kościół farny. Centralnym uroczystościom przewodniczył biskup płocki.

**25 KWIEŚNIA, SKĘPE** – konsekracja kościoła w parafii pw. Miłosierdzia Bożego.

**1 MAJA, RZYM** – diecezjalna pielgrzymka na beatyfikację Jana Pawła II, której przewodniczył bp Piotr Libera. Kilkaset osób pielgrzymowało autokarami, samolotami i na rowerach.

**13 MAJA, CIECHANÓW** – konsekracja kościoła pw. bł. Jana Pawła II w parafii pw. Matki Bożej Fatimskiej.

**14 MAJA, OBORY** – 1. diecezjalna pielgrzymka strażaków do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, której przewodniczył bp Roman Marcinkowski.

**4–5 CZERWCA, PŁOCK** – kard. Henryk Gulbinowicz z Wrocławia przewodniczył diecezjalnemu dziękczynieniu za beatyfikację Jana Pawła II. Uroczystości na Starym Rynku były związane z rocznicami pierwszych objawień Jezusa Miłosiernego, śmierci płockich biskupów męczenników i pobytu Jana Pawła II w Płocku przed 20 laty.

**7–8 CZERWCA, PŁOCK** – na placu papieskiej Mszy, przy oknie domu biskupiego, na dziedzińcu zakładu karnego, a więc w miejscach, gdzie 20 lat temu stanął bł. Jan Paweł II, modlono się i wspominano papie-

ża. Z udziałem nuncjusza apostołskiego w Polsce, abp. Celestino Migliore odbyła się ogólnopolska sesja o papieskiej wizycie w płockim więzieniu. Beatyfikację Jana Pawła II i 20. rocznicę pobytu błogosławionego w Płocku nasza diecezja uczciła pamiątkowym medalem.

**11 CZERWCA, SEROCK** – 40 scholi, chórów i zespołów muzycznych i ponad 800 wykonawców wzięło udział w 22. diecezjalnym Sacrosongu.

**21 CZERWCA, DIECEZJA** – biskup płocki utworzył dwie nowe parafie: pw. bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Nunie i parafię pw. bł. Jana Pawła II w Pułtusku.

**23 CZERWCA, PŁOCK** – w Wyższym Seminarium Duchownym zakończył się pierwszy cykl roku propedeutycznego bł. bp. Leona Wetmańskiego. Jest to kurs wstępny dla rozpoczynających formację duchową i intelektualną do kapłaństwa w płockim seminarium.

**1–5 LIPCA, ROSTKOWO** – mimo deszczu i chłodu ponad 150 młodych ludzi uczestniczyło w otwartych rekolekcjach pod namiotami.

**9 SIERPNIĄ, DIECEZJA** – 160 młodych ludzi wyjechało na 26. Światowe Dni Młodzieży w Madrycie.

**15 SIERPNIĄ, SMARDZEWO** – bp Piotr Libera utworzył diecezjalne Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej. W tym roku mija 300 lat od zawierzenia diecezji Matce Bożej Smardzewskiej przez bp. Ludwika Załuskiego.

**8 WRZEŚNIA, KOZIEBRODY** – jubileuszowi 300-lecia sanktuarium maryjnego przewodniczył bp Roman Marcinkowski.

**21 WRZEŚNIA, WŁOCŁAWEK** – ważne ekumeniczne spotkanie Komisji Mieszanej Katolików i Mariawitów, na którym podsumowano 13 lat dialogu oraz przedstawiono wypracowane dokumenty o charakterze teologicznym i historycznym.

**7 PAŹDZIERNIKA, PŁOCK-TRZEPowo** – przy parafii św. Aleksego poświęcono Płocki Park Pamięci „Smoleńsk 2010”. Podobny las pamięci ofiar katastrofy z 10 kwietnia 2010 r. powstał wiosną w Gostyninie.

**18 PAŹDZIERNIKA, PŁOCK** – bp Piotr Libera powołał do istnienia w diecezji Szkołę Nowej Ewangelizacji pw. św. Łukasza. Pierwsze spotkania modlitewno-ewangelizacyjne odbywały się już wiosną.

**3 LISTOPADA, DOBRZYKÓW** – w rok od powodzi mieszkańcy Troszyna i okolic obawiają się o swoją przyszłość: mówi się o planach budowy przegrody oddzielającej Dobrzyków, co jednocześnie skazuje pozostałe tereny na zalanie przez Wisłę.

**11 LISTOPADA, PŁOCK** – zawiązała się nowa grupa, która działa na terenie diecezji płockiej za zgodą bp. Piotra Libery – Wspólnota Trudnych Mażeństw „Sychar”.

**7 GRUDNIA, WATYKAN** – papież Benedykt XVI mianował ks. Henryka Seweryniaka konsulatorem Papieskiej Rady do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji.

**13 GRUDNIA, PŁOCK** – z inicjatywy Stowarzyszenia Rodzin Katolickich powstał dokument „Stan wojenny w Płocku”, który został zaprezentowany w 30. rocznicę Grudnia '81. ■



**Dziękczynienie za bł. Jana Pawła II rozpoczęła modlitwa przed pomnikiem papieża przy katedrze**



**Poszkodowani w czasie ubiegłorocznej powodzi protestują przeciwko budowie wału-przegrody**

Przyłącz się do Orszaku Trzech Króli w Płocku

# Królewskie świętowanie

Mędrców, ich dworzan, aniołów i diabłów spotkamy na płockich ulicach w uroczystość Trzech Króli. W samo południe **6 stycznia z fary do katedry po raz pierwszy przejdzie rozśpiewany i kolorowy orszak.**

To wydarzenie o charakterze religijnym i ewangelizacyjnym, które zawiera też elementy miejskiej zabawy, interaktywnych działań dorosłych i dzieci, osób samotnych i rodzin. Wszyscy są zaproszeni do orszaku. – Ubierzmy się ciepło i przyjdźmy. To wydarzenie dla tych, którzy chcą w tym dniu być razem, tworzyć wspólną miejską i cieszyć się z przyjścia Pana Jezusa – mówi Kazimierz Cieślík, przewodniczący komitetu organizacyjnego płockiego OTK. – W orszaku wszyscy będziemy uczestnikami i razem pokłonimy się Dzieciątku – dodaje.

## Będzie jak w stolicy?

Organizatorzy płockiego orszaku wzorowali się na warszawskiej fundacji OTK, do której przyłączyło się już dwadzieścia miast z całego kraju. Orszak organizują między innymi Poznań, Warszawa, Katowice czy Gdańsk, a także nasze sąsiednie Kutno. – Podpisaliśmy umowę z warszawską fundacją, że będziemy realizować program, który przez nich został opracowany. Dzięki temu uzyskaliśmy wsparcie nie tylko merytoryczne, lecz także materialne, w postaci śpiewników z kolędami dla dzieci – wyjaśnia szef płockiego przedsięwzięcia. Wydarzenie w naszym mieście,



– **Warto dołączyć do płockiego orszaku i mieć udział we wspólnej radości i koledowaniu. Każde dziecko uczestniczące w orszaku otrzyma śpiewnik i królewską koronę. Wtedy wszyscy będziemy królami, będziemy mogli pokłonić się Najwyższemu – mówi Kazimierz Cieślík, koordynator OTK**

podobnie jak w całej Polsce, rozpocznie się o godz. 12. Orszak wyruszy sprzed kościoła farnego, a następnie przejdzie przez Stary Rynek, ul. Grodzką, plac Narutowicza do katedry. Tam pokłonią się nowo narodzonemu Dzieciątku. W przygotowanej żywej szopce będzie czekała autentyczna płocka rodzina. Całemu korowodowi będzie nadawał ton wodzirej orszaku Łukasz Kłobukowski z Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki, a przygrywać będzie kapela góralska Hora ze Szczyrku. Godzinne wydarzenie zakończy Msza św., której będzie przewodniczył w katedrze bp Piotr Libera.

## Król z Bayer Full

Jak na prawdziwy orszak przystało, nie może zabraknąć głównych bohaterów. Będą więc Trzej Królowie na koniach. Dobranie obsady orszaku nie jest łatwe, trzeba zachęcić i przekonać ludzi, aby odegrali konkretne role. Organizatorzy cieszą się jednak, że skład jest już prawie skompletowany. – Chcemy, aby nasz orszak miał też wymiar ekumeniczny, dlatego jednym z królów będzie prezes organizacji Kanon w Płocku, Andrzej Awerianow – mówi Cieślík. – Drugi król zawsze jest czarnoskóry. Będzie nim Kameruńczyk studiujący

na płockiej politechnice. Królewskie szaty przyodzieje także założyciel i wokalista zespołu Bayer Full Sławomir Świerzyński – dodaje. Nieodłącznym elementem orszaku jest także teatr uliczny, dlatego pochód będzie się sześciokrotnie zatrzymywał w miejscach, gdzie zostaną odegrane specjalne scenki sytuacyjne. Na przykład na ul. Grodzkiej znajdzie się przystanek o nazwie „Republika Przyjemności”. Toczyć się tam będzie walka aniołów z diabłami „o młodzież”. Diabły będą zachęcać do wejścia do pubów, sięgania po piwo, a aniołowie będą z kolei namawiać, aby pójść dalej, do Jezusa. W scenkach aktorami będą przede wszystkim uczniowie z płockich szkół. Nie zabraknie także profesjonalistów z płockiego Teatru Dramatycznego. Scenę z Herodem na placu Narutowicza odegra znany płocki aktor Mariusz Pogonowski.

## Postawili na nogi miasto

Stycziowe wydarzenie organizują płockie organizacje katolickie, ze Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich na czele, które jest pomysłodawcą akcji, przy współpracy kurii diecezjalnej oraz samorządu płockiego, marszałka i starosty. Do organizacji orszaku powołanych zostało aż osiem zespołów roboczych. Do pomocy w przedsięwzięciu zaangażowani zostali przedstawiciele Policji, Straży Miejskiej oraz harcerze. Jak informuje rzecznik prasowy diecezji Elżbieta Grzybowska, która pełni funkcję szefowej Zespołu ds. Informacji i Promocji OTK, wydarzenie ma służyć uczczeniu święta religijnego, a także promocji wartości chrześcijańskich i wspólnotowych wśród płoczan. Orszakowi towarzyszyć będą konkurs i wystawa rodzinnych szopek bożonarodzeniowych. Patronat nad płockim orszakiem objęli bp Piotr Libera, prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, starosta płocki Michał Boszko oraz marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik. **Agnieszka Kocznur**